

Leszek Jankowski

Pieśni bez słów

– X Świętogórskie Zaduszki Jazzowe

W dotychczasowych spotkaniach jazzowych, które miały charakter zaduszkowy, przeważnie zapraszałem młodych, utalentowanych artystów, którzy karierę mają przed sobą, a którzy albo nagrali wyjątkową płytę, otrzymali prestiżowe wyróżnienie lub pojawiły się ich bardzo pozytywne recenzje koncertowe.

Akustyka naszej pięknej bazyliki ogranicza możliwość wyboru i udają się tutaj tylko koncerty akustyczne w bardzo małym składzie, wyłączając perkusję.

W 2017 roku kiedy kupiłem płytę Włodka Pawlika *Songs Without Words*, pomyślałem, że

album *Night in Calisia*. W jego dorobku znajduje się 30 autorskich płyt, które zyskały status płyt złotych i platynowych. Od 10 lat jest wykładowcą Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Współpracował z legendami amerykańskiego jazzu. Prócz jazzowej ścieżki, ważnym nurtem w twórczości i karierze artysty jest muzyka filmowa, wokalna, symfoniczna, baletowa i oratoryjna.

Warunkiem koncertu Włodka Pawlika było sprowadzenie do bazyliki fortepianu akustycznego wysokiej klasy. Ponieważ artysta preferuje instrument firmy YAMAHA, nawiązałem z nią



Włodek Pawlik na Świętej Górze

warto byłoby zaprosić artystę na jubileuszowe X Zaduszki w 2019 roku. Wiedziałem jednak, że aby spełnić to marzenie, muszę pozyskać sponsorów.

Włodek Pawlik to jedyny w historii polskiej muzyki jazzowej laureat nagrody GRAMMY za

kontakt w sprawie wypożyczenia instrumentu. Jednak początkowa propozycja finansowa przekraczała nasze możliwości. Negocjacje toczyły się przy wsparciu żony Włodka Pawlika, która jest jego managerem. W ich efekcie kwota została znacznie obniżona. Na dwa tygodnie przed

koncertem, kiedy zwróciłem się z prośbą o spisanie umowy na wypożyczenie instrumentu, strojenie i transport, dowiedziałem się, że wszystko dostajemy za darmo. Wielkie podziękowania należą się firmie YAMAHA MUSIC EUROPE Oddział w Polsce, również osobiście Markowi Lamertowi – dyrektorowi Oddziału.

Przygotowania trwały i wreszcie nadszedł dzień koncertu, który był świętem nie tylko dla fanów jazzu. Włodek Pawlik zagrał nie tylko utwory z płyt *Songs Without Words*. Jak sam powiedział, jest wielkim fanem Krzysztofa Komedy i zagrał balladę *Nim wstanie dzień* z filmu *Prawo i pięść* oraz utwór, który sam skomponował i zadedykował Komedzie. Oprócz standardów jazzowych usłyszeliśmy hity muzyki rockowej: *Imagine* Johna Lennona, *Something* George'a Harrisona, a także utwory Boba Dylana, Paula Simona i... Chopina. Pawlik wzbogacał poszczególne utwory swoimi akordami i improwizacją, ale daleko nie uciekał od głównego tematu i zawsze dbał o to, by nie stracić z nim kontaktu. Mieliśmy do czynienia z muzyką przepelnioną szlachetną prostotą i spokojem.

Mam nadzieję, że moja muzyka, moja tu obecność sprawi, że przeżyjemy coś wykraczającego poza codzienność – powiedział Włodek Pawlik. I tak się stało!

Kolejne podziękowania dla Jurka Wojciechowskiego, naszego przyjaciela z Ostrowa Wielkopolskiego – za to, że jest z nami od wielu lat. Jazz to jego pasja i zawsze pięknie słowem wprowadza nas w klimat tego, co za chwilę usłyszymy. Jego Muzeum Jazz Festiwal, którego jest jednoosobowym organizatorem i dyrektorem, obchodziło w 2019 roku 25-lecie. Dzięki osobistym kontaktom Jurka, jego pasji i charyzmem, do Ostrowa przyjeżdżają gwiazdy światowego formatu.

Jak zwykle nie zawiodła publiczność – i to nie tylko gostyńska. Myślę, że za sprawą pisma *Jazz Forum*, na którego łamach znalazła się zapowiedź naszych Zaduszek, dotarli na koncert sympatycy muzyki Włodka Pawlika m.in. z Poznania, Leszna, czy Rawicza.

Na koniec wielkie podziękowanie dla mecenasów tegorocznego koncertu, którymi byli: Gmina Gostyń, Powiat Gostyński, Gmina Piaski, Santander Bank Polska S.A., Powiatowy Bank Spółdzielczy w Gostyniu, Kaczmarek Malewo Sp.J., Nadleśnictwo Piaski.